

RECENZJA

Pan Łukasz Żyta należy od wielu lat do grona perkusistów, których pozycja nieustannie wzrasta sposób odzwierciedlający sens czy wręcz konieczność bycia elastycznym i podatnym na nowe trendy - artystą.

Nie wiąże się to jednoznacznie z koniecznością czynnego udziału w tym wszystkim co nowe czy uważane za awangardowe.

W historii sztuki niejednokrotnie już odbiorca zachłystywał się eksperymentami aby po jakimś czasie odwrócić się do nich plecami. Dotyczy to również twórców. Zwłaszcza te mody pojawiające się gwałtownie, równie gwałtownie znikają mimo ,iż w trakcie swego trwania starały się udowodnić, że wszystko co było nie jest warte uwagi.

Wszechstronność działań artystycznych Pana Łukasza Żyty zaświadcza o jego otwartości, chęci konfrontowania się z wieloma różnymi wyzwaniami artystycznymi .

W przypadku habilitanta już sam proces kształcenia udowadnia z jak wielu źródeł „informacji” korzystał. Pokazuje, że budowanie własnego języka wykonawczego może być poparte zdobytą wiedzą i doświadczeniem, których zasób niekoniecznie musi być wykorzystany tu i teraz. Jest to raczej pewnego rodzaju depozyt jaki gromadzimy przez całe swoje życie artystyczne nie tylko w ramach edukacji. Dorobek Pana Łukasza Żyty jest imponujący i wielowarstwowy bo i zadania muzyczne, których się podejmował były zróżnicowane. Już młodzieńcze doświadczenia we współpracy np. z Januszem Muniakiem, Andrzejem Cudzichem czy Joachimem Menclem stanowiły dla niego swoisty poligon muzyczny. Późniejsze propozycje od Agy Zaryan, Kuby Stankiewicza ,Michała Tokaja czy Piotra Wyleżoła dowodziły, że habilitant zyskuje coraz większe uznanie

nie tylko u odbiorców muzyki, co przede wszystkim w środowisku muzyków, artystów, kompozytorów od których napływają kolejne propozycje. W swoim dorobku dyskograficznym Pan Łukasz Żyta może się poszczycić nagraniem 46 płyt. Plejada artystów, z którymi występował nie ogranicza się do sceny krajowej.

Bennie Maupin, Davod Doruzka, Jaromir Honzak, Lee Konitz, Greg Osby, Gary Thomas, Brad Terry, David Friedman to tylko niektórzy, z którymi na przestrzeni lat współpracował.

Działalność pedagogiczna tuż po zakończeniu studiów w 1998 roku zapoczątkowana została czteroletnim okresem pracy 1998-2002 w Akademii Muzycznej w Katowicach na stanowisku wykładowcy w cyklu studiów zaocznych. Od 2003-2005 na tym samym stanowisku w Krakowskiej Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Od 2007 roku w Akademii Muzycznej w Krakowie jako wykładowca w Katedrze Muzyki Współczesnej, Jazzu i Perkusji, gdzie w 2012 roku uzyskał tytuł doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej - instrumentalistyka.

Dotychczasowi wychowankowie habilitanta są nagradzani na licznych konkursach krajowych i międzynarodowych oraz wykazują się stałą aktywnością na scenie jazzowej i rozrywkowej. Część płyt, w nagraniu których brał udział Pan Łukasz Żyta została nagrodzona nagrodami wydawniczymi. Poza murami Akademii Pan Łukasz Żyta wielokrotnie wykładał na kursach w Chodzieży, Pradze i Lesznie.

W ramach prezentacji dzieła artystycznego została przedłożona płyta: Kuba Więcek Trio- „Another Raindrop” nagrana w studiu S2 Polskiego Radia w Warszawie w dniach 1 i 2 września 2016 roku.

Ta niedawno nagrana płyta jest debiutanckim krążkiem młodego saksofonisty Kuby Więcka, który wraz z Michałem Barańskim - kontrabas i Łukaszem Żytą - perkusja tworzy zespół - Kuba Więcek Trio.

Wszystkie kompozycje zamieszczone na płycie są autorstwa lidera z wyjątkiem utworu „Conception” autorstwa Georga Shearinga.

Z cyklu trzynastu utworów pozwalam sobie zwrócić szczególną uwagę na te, które w moim odczuciu zasługują na omówienie zarówno pod względem oryginalności formalnej jak i sposobów realizacji ze szczególnym wyróżnieniem partii perkusji.

Przedstawię swoją ocenę zgodnie z kolejnością kompozycji zamieszczonych na płycie.

„Who is the Monkey in Here” - wydaje się jednym z najciekawszych utworów, który zwraca uwagę tak pod względem formalnym jaki sposobu wykonania. To jedna z tych kompozycji, w której bodaj najtrafniej określona jest koncepcja artystyczna tria. W istocie poszczególne partie instrumentów „kolaborują” ze sobą w sposób płynny i tożsamy pod względem językowym. Wyraz artystyczny jest ujmujący a partia perkusji tchnie lekkością, bardzo dobrą artykulacją, podparta warsztatem wykonawczym na wysokim poziomie. Łatwość niezmałconego zagęszczania figur rytmicznych, płynne przechodzenie z instrumentu na instrument. Pewnego typu legato spajające zestaw perkusyjny w całość jak i poszczególne instrumenty tria.

Strój i brzmienie perkusji nawiązuje do pewnego kanonu akustycznego brzmienia ostatnich lat. Kanonu, który powrócił jako pewien wzorzec po blisko 50 latach. Tak więc ukłon w stronę tradycji.

Tytułowy „Another Raindrop” w oczywisty sposób wprowadza elementy taneczne. Tutaj na plan pierwszy wysuwa się klimat bałkański.

Precyzja wykonania /współdziałania/ poszczególnych partii instrumentów. Nie pierwszy raz użyty zabieg zagęszczania figur rytmicznych dający wrażenie rozpędzania i wyhamowywania frazą muzyczną.

Na uwagę zasługuje bardzo subtelne użycie talerzy perkusyjnych przez perkusistę. Wykorzystuje nawet ta partie na krańcu główki talerza, których brzmienie może wydawać się dyskusyjne. Tutaj jednak pod pałkami habilitanta brzmią ciekawie, inaczej, inspirująco. Dopełniają brzmienia całego utworu.

„Dream About That green Hill” - Nastrojowy utwór, którego część pierwsza to rodzaj Recitativu przeobrażającego się w Kujawiaka. Kolejny przykład inspiracji tym razem polską muzyką ludową. Być może nie bez powodu Kujawiak. W końcu Łukasz Żyta pochodzi z Kujaw co w prezentowanej kompozycji słyhać uderzającą swobodą rytmiczną i doskonałym wyczuciem frazy i formy.

Kolejny „Epilogue” ukazuje głównie współdziałanie sekcji rytmicznej. Partia kontrabasowa oparta w dużej mierze na flażoletach koresponduje z instrumentami perkusyjnymi w tym gongami opera prowadząc nas do świata brzmień nie koniecznie tak oczywistych w stylistyce jazzowej. Mnie osobiście przypomina to Studio Eksperymentalne Polskiego Radia. Przy tej wrażliwości wykonawców taki zabieg nie dziwi a wręcz stwierdzam, że oczekiwałem go.

„Back Home Feeling” - Tym razem świetny jazz na 4/4. pobrzmiewa klimat Lee Konitza, Paula Desmond. Płynna fraza nienaganna praca sekcji rytmicznej. Odnosi się wrażenie, że habilitant swą grą dyscyplinuje swoich studentów, okazując szacunek do tradycji, umiar, powściągliwość, kulturę i profesjonalizm.

„Pirate's Routine” - utrzymany w metrum 6/4 osadzony w tradycji ludowej rozpoczyna się wspólną grą tria po, której następuje swoisty zaśpiew ludowy

w wykonaniu saksofonu wiernie oddający zaśpiewy śpiewaków w kapelach ludowych. Na bazie ostinata basu pojawia się wzorcowy groove w iście „elvinowskim” stylu/Elvin Jones/. Znów ukłon w stronę tradycji nie pozbawiony indywidualnego idiomu. Bardzo szlachetnie grane tremolo na perkusji a to - Warsztat, warsztat, warsztat...

„Conception” - Georga Shearinga - jedyny utwór zagrany przez perkusistę miotełkami/przynajmniej w jego części/ Tutaj jak mało , w którym utworze nie odczuwa się braku instrumentu harmonicznego. Perkusista gra jak zwykle się mawiać w slangu jazzowym - po funkcjach.

dr Łukasz Żyta udowadnia to w wielu momentach nie tylko tej kompozycji. Wiedza, umiejętności, doświadczenie służą realizacji zamysłu muzycznego, prowadząc do celu niemal niepostrzeżenie. Żeby przeanalizować jak tego dokonał trzeba przesłuchać materiał raz jeszcze. Oczywiście warto posłuchać kolejny raz nie tylko z potrzeby analizy. Wystarczy tak zwyczajnie dla przyjemności. Nic przyjemniejszego podczas słuchania gdy odnosi się wrażenie, że każda następna fraza jest konsekwencją poprzedniej a gra na instrumencie to prosta czynność sprawiająca grającemu jedynie przyjemność. Takie wrażenie odnoszę gdy słucham Łukasza Żytę. Lekkość, finezja, szacunek do tradycji, umiejętności i muzykalność. Łącząc to z 25 letnim doświadczeniem habilitanta i jego imponującym dorobkiem stwierdzam, że przedstawione przez niego dzieło wraz z obszerną dokumentacją przyjmuję i stwierdzam, że spełnia ona wymogi wynikające z art. 16 ust. 2 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki tj (Dz.U. z 2014 r. poz.1852)

Piotr Biskupski

5

